

dr Grzegorz Kaczmarek, socjolog, ekspert Związku Miast Polskich

Motto:

„Czucie i wiara silniej mówią do mnie niż mędrca szkiełko i oko” – A. Mickiewicz

Kilka refleksji na kanwie konferencji „Sekrety polskiej strefy dzietności.

To co z emfazą nazywamy kryzysem demograficznym, a nawet demograficzną zapaścią społeczeństwa polskiego jest przede wszystkim przejawem radykalnej zmiany warunków życia i wzorców życia rodzinnego – można powiedzieć **zmiany paradygmatu rodziny**. To zarazem opóźniony o kilkadziesiąt lat (w stosunku do przodujących w rozwoju społeczno-ekonomicznym krajów Europy) proces tzw. *drugiego przejścia demograficznego*, którego dominantą jest gwałtowny spadek dzietności. Proces w Polsce tym gwałtowniejszy, że skumulowany w czasie z procesami przekształceń ustrojowych i systemowych, modernizacji, rewolucji farmakologicznej i technologicznej -cyfrowej.

Każde zjawisko społeczne ma wiele przyczyn (i oczywiście konsekwencji!)

Decyzje prokreacyjne są wręcz modelową ilustracją tej tezy. Zależą od bardzo wielu czynników, a nawet „splotów okoliczności”. To cały ich konglomerat sprawił, że wskaźniki dzietności w Polsce należą dzisiaj do najniższych na świecie (220 pozycja na 228 krajów świata !). Skale tych procesów potwierdzają najnowsze dane GUS. W pierwszych 6 miesiącach 2021 roku liczba mieszkańców Polski spadła o 102.789, na co złożył się ubytek głównie naturalny (więcej zgonów niż urodzeń) 104.702 osób i dodatnie saldo migracji w liczbie 1913. Liczba mieszkańców zmniejszyła się w 1993 gminach, w 16 się nie zmieniła, a w 468 wzrosła. Największy wzrost liczbowo zanotowano w gminie Żukowo w powiecie kartuskim (+868), i.. Krakowie (+830) Z kolei największe spadki wystąpiły w Łodzi (-4262), Bydgoszczy (-2399) i Szczecinie (-1783). W 144 gminach urodziło się w pierwszym półroczu zaledwie 10 dzieci lub mniej. W całym kraju urodziło się tylko 165.960 dzieci. W tym samym okresie ubiegłego roku na świat przyszło 179.498 dzieci – czyli o 8,1% ¹ (zob. także ikonografia poniżej)

Socjologia (zwłaszcza socjologia rodziny) od zawsze próbowała analizować i wyjaśniać te zależności, patrzeć na nie przez pryzmat szkiełka i oka. Tradycyjnie kilka czynników jest uznawanych za kluczowe zmienne niezależne decyzji prokreacyjnych, czy szerzej ujmując – przyrostu naturalnego współczesnego społeczeństwa. Są to w pierwszej kolejności **cechy**

¹ Dane GUS <https://stat.gov.pl/podstawowe-dane/> (dostęp 12.12.21)

demograficzne społeczności (wiek, % kobiet w wieku prokreacyjnym, liczba i % zawieranych małżeństw). Ponadto procesy migracji wewnętrznych, w szczególności tzw. suburbanizacji polegające m.in. na przemieszczaniu się rodzin w wieku prokreacyjnym na obrzeża dużych miast - tu trójmiasta, zapewniające lepsze warunki mieszkaniowe i zdrowego życia dla rodzin i dzieci. Pod względem tych cech potencjał demograficzny powiatów kartuskiego i wejherowskiego jest w każdym przypadku nieco wyższy od średniej wojewódzkiej i krajowej. To suma ich oddziaływania stanowi o wyraźnie wyższym przyroście naturalnym w tym obszarze.

Kolejna grupa zmiennych, to **czynniki społeczno-ekonomiczne** (praca zarobkowa i jej rodzaj, wskaźniki bezrobocia, dochodów oraz zamożności) nie wyróżnia w istotny sposób badanych powiatów. Kilka innych -dotyczących warunków mieszkaniowych oraz przestępczości i bezpieczeństwa ponownie ukazują obszar tych powiatów jako sprzyjające wyższej jakości życia rodzinnego i (przynajmniej pośrednio) dietności. Jednak największe różnice pomiędzy badanymi powiatami wejherowskim i kartuskim a średnimi dla województwa oraz danymi ogólnopolskimi, występują w **obszarze kulturowym i obyczajowym**. Tych kwestii dotyczyły też w większości pytania ankiety.

Wśród analizowanych zmiennych najbardziej spektakularne różnice dotyczyły: wyraźnie wyższego odsetka małżeństw wyznaniowych i niższego tzw. wolnych związków i konkubinatu oraz spójna racjonalna i zarazem emocjonalna argumentacja na rzecz tradycyjnej - małżeńskiej i rodzinnej formy związków. Spójne z tymi deklaracjami są też wyznawane wartości wśród nich założenie rodziny i posiadanie dzieci oraz wiara w Boga.

Najbardziej wyróżniające dla mieszkańców powiatu kartuskiego i wejherowskiego jest właśnie swoiście prorodzinna orientacja i charakteryzujące ją postawy oparte na autotelicznej (nie instrumentalnej) wartości zarówno małżeństwa jak i rodzicielstwa. Widzimy to wyraźnie w uzasadnieniu chęci posiadania rodziny i dzieci. Mocno uzasadniona wydaje się teza, że wpływ na takie postawy mieszkańców ma silna wciąż w tej części regionu kultura Kaszubska² i je tradycyjne wartości rodzinne i religijne. Kultywowanie jej wzorców wzmacnia i generuje postawy prorodzinne i prokreacyjne. Potwierdzenie tych silnych zależności stanowić powinno ważny czynnik wyznaczający kierunki i narzędzia polityki demograficznej nie tylko na

² Odsetek Kaszubów i osób z częściowym rodowodem kaszubskim jest w tych powiatach najwyższy, za: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Kaszubi> (dostęp. 12.12.21)

poziomie lokalnym. To również w moim przekonaniu ważna wskazówka dla działań w sferze pozaekonomicznej tzn. pedagogicznej, sferze wartości społecznych i egzystencjalnych.

Świadomość tego mają badani mieszkańcy, oczekujący od lokalnych władz i instytucji publicznych bardziej aktywnej i opiekuńczej politykę prorodzinnej, w szczególności zdrowotnej i pomocy w edukacji oraz wychowaniu dzieci. Mają ją też przedstawiciele władz samorządowych, przynajmniej uczestniczący w Konferencji, mówiąc zarówno o osiągnięciach i możliwościach w tym zakresie jak też wciąż dużych deficytach i licznych błędach.

Badania fenomenu znacząco wyższej dzietności w miejscowościach powiatów wejherowskiego i kartuskiego pokazały bardzo silny wpływ na nią tradycyjnych czynników kulturowych, takich jak wzory życia rodzinnego, przywiązanie do tradycji, religii, kultywowanie i uznawanie tradycyjnych wartości rodzinnych. Czynników zapoznanych (czy wręcz ignorowanych) w polityce demograficznej ale także coraz częściej także w edukacji i pedagogice społecznej.

Z drugiej strony lekceważony jest bardzo silny wpływ na wzory małżeństwa, rodziny oraz rodzicielstwa współczesnej kultury masowej, wpływ wzmacniany przez technologiczne możliwości IT oraz ich agresywną ekspansję i faktyczną już wszechobecnością.

Jak wiadomo zarówno zdrowie każdego z nas jak i zdrowie społeczne zależy w głównej mierze od tego czym i jak się karmimy. Chodzi nie tylko o pożywienie w dosłownym znaczeniu, ale strawę intelektualną i duchową: o informacje, wartości i wzory relacji międzyludzkich. I w jednym i drugim przypadku coraz więcej tu niezdrowych *fastfoodów* - jedzenia śmieciowego. Niepokoić może brak nie tylko polityk w tym zakresie ale nawet solidnych diagnoz, nie mówiąc o społecznej debacie i refleksji.

Niemal w przeddzień naszej konferencji (10 XII.2021) na Europejskim Forum Parlamentarnym został opublikowany raport dotyczący "polityk prokreacyjnych" w 43 krajach. Polska znalazła się na szarym końcu w grupie państw o skrajnie niskim poziomie polityki w tym zakresie. Dystans między liderami a nami to przepaść cywilizacyjna, a skutki, to m.in. najniższy od czasów II wojny światowej przyrost naturalny Polaków, ok. 1,5 miliona par, które nie mogą spełnić aspiracji i ról rodzicielskich (dane GUS i NGO).³

³ [European Atlas of Fertility Treatment Policies - Fertility Europe](#) (dostęp 12.12.21). Opracowywana obecnie strategia demograficzna Polski do 2040 r choć jest wreszcie działaniem w dobrym kierunku, pomija wiele kluczowych kwestii, w tym ujawnionych w naszych badaniach czynników decyzji prokreacyjnych zob. file:///C:/Users/admin/Downloads/Strategia_Demograficzna_2040.pdf (dostęp 13.12.21)

Zamiast podsumowania i rekomendacji...

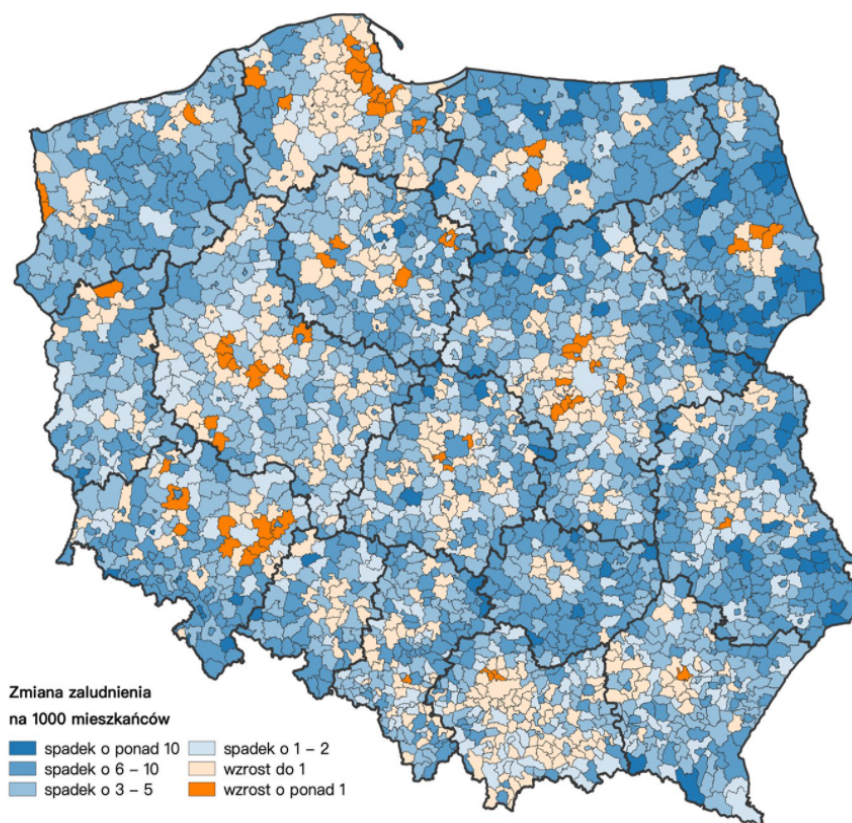
Badania ujawniły ogromną a niedocenianą rolę czynników kulturowych i tożsamościowych dla realizowanych wzorów życia rodzinnego i dzietności. Trzeba je zatem koniecznie kontynuować i pogłębiać, by stały się podstawą skutecznej polityki prorodzinnej i prokreacyjnej, ale także programów edukacyjnych kształtujących świadomość i znaczenie wartości decyzji rodzicielskich i rodzinnych. Chodzi w pierwszym rzędzie o politykę kompetentnych instytucji państwa, ale także polityki na poziomie samorządów lokalnych. Ramami takich polityk powinny być oczywiście stabilne systemy wsparcia ekonomicznego, organizacyjnego i instytucyjnego, dające poczucie bezpieczeństwa i dobrych perspektyw życiowych.

To właśnie na poziomie wspólnot i społeczności lokalnych, a nie tylko na szczeblu państwa (wbrew powszechnym opiniom) takie polityki można bardziej skutecznie i konkretnie realizować. Asumpt do tego daje, być może najważniejszy wniosek z badań „Sekrety polskiej strefy dzietności”: dotyczących postaw i zachowań rodzinnych i prokreacyjnymi, że w dużym stopniu wciąż zależą one od żywego – praktykowanego w społeczności lokalnej systemu wartości społeczno-kulturowych.

Tajemnica i cud prokreacji jest wciąż w istocie właśnie wielką tajemnicą i cudem. Tym bardziej więc powinniśmy zatroszczyć się o społeczne i kulturowe wymiary rodzicielstwa: macierzyństwo, ojcostwo – rodzinę, i nadać im konkretny kształt w praktyce samorządowej.

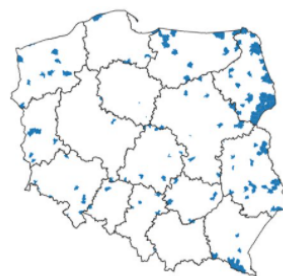
Załącznik 1.

Zmiana liczby ludności w I półroczu 2021 wg gmin



Dane: Baza Demografia GUS. (C) Szymon Piłczyk | Kartografia Ekstremalna – facebook.com/kartografiaekstremalna

Gminy z 10 lub mniej urodzeń w I półroczu 2021



Gminy z dodatnim przyrostem naturalnym



Gminy z dodatnim saldem migracji



Źródło: https://scontent-waw1-1.xx.fbcdn.net/v/t39.30808-6/245180296_1757843347734841_5297306099459137739_n.jpg?_nc_cat=105&ccb=1-5&_nc_sid=973b4a&_nc_ohc=XwMskIWtRIMAX9YYCcE&_nc_ht=scontent-waw1-1.xx&oh=00_AT_8HtFyA_Y2XBsQoZ3ujtR8us78URCfoW0Wy4UQE8vNBw&oe=61D19ED3 (dostęp 12.12.2021)